

TYDZIEŃ IV, Medytacja 2, Łk 15, 25-32

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”.

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** starszego syna przed domem ojca.
- **Prośmy o** łaskę radości z powrotu synów marnotrawnych do Boga.
- **Rozpocznijmy rozważanie Słowa Bożego.**

Punkt 1. Brak przebaczenia

Radość, jaką okazał ojciec, gorszyła starszego brata. Był oburzony i zawiedziony brakiem osądu marnotrawnego syna. On w swoim sercu nie przebaczył młodszemu i nie dawał nadziei na jego nawrócenie. Teraz, zagniewany na ojca, odmawiał wejścia do domu i dzielenia radości z innymi. Cieszyć się nie potrafił, wybaczyć bratu – nie chciał. Ojca nie rozumiał. Pozostał na zewnątrz ojcowskiego domu.

Czy z nadzieją i wiarą czekam na tych, którzy odeszli od Boga?

Punkt 2. Daleko od ojca

Starszy syn tylko pozornie przebywał razem z ojcem w domu, ale faktycznie był zamknięty na bliską więź. Z jego ust nie padło ani razu słowo „ojciec”, tak jakby stawiał siebie poza relacjami rodzinnymi. A przecież ojciec zwracał się do niego „moje dziecko”, przypominając mu o istniejącej między nimi więzi. Był zaciętrzewiony w swojej postawie, jego poglądy oparte były na „czystej sprawiedliwości”, która karze za zło. Przebacząca i miłosierna miłość ojca, większa niż sprawiedliwość, wywoływała w nim sprzeciw.

Czy akceptuję miłosierdną miłość Boga i przebaczenie wobec grzeszników?

Punkt 3. Ojciec i starszy syn

Miłość ojca nie wyczerpywała się w miłości do syna marnotrawnego. Rozciągała się również w stronę starszego i smucącego się syna. „*Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy*” – to odpowiedź ojca na jego zarzuty. Ale starszy syn, nie kochając, nie miał poczucia więzi ani wspólnego dobra. Nie rozumiał znaczenia tych słów. Może nawet je odrzucał, zawiedziony wspaniałomyślną miłością ojca zamiast sprawiedliwości, wobec marnotrawnego brata.

Czy mam poczucie bliskiej więzi z Bogiem?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.